Rok IX. Nr. 206 Sosnowiec, poniedziałek 30 lipca 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Otwarcie walnego zjazdu

związku rezerwistów w Warszawie

WARSZAWA, 29. 7. (wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Warszawie walny zjazd delegatów związku rezerwistów z całej Polski.

Otwarcie zjazdu odbyło się uroczyście.

Rano w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem udział wzięli przedstawiciele rządu, wojskowości i organizacyj.

Po nabożeństwie oddziały związku rezerwistów przemaszerowały na rynek Starego Miasta, gdzie odbyła się defilada. Defiladę przyjął komendant główny związku rezerwistów min. Kościałkowski.

Następnie delegaci związku rezerwistów udali się na Zamek, celem złożenia hołdu prezydentowi Rzplitej.

Na dziedzińcu Zamku p. prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

Skolei delegaci udali się do Belwederu, celem złożenia hołdu marsz. Piłsudskiemu, wobec nieobecności marsz. Piłsudskiego delegaci wpisali się do księgi audjencjonalnej, poczem odbyło się uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Popołudniu w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie walnego zjazdu związku rezerwistów.

Na otwarciu zjazdu obecni byli: prez. Rzplitej, min. Kościałkowski, gen Górecki, senatorowie, posłowie i przedstawiciele wojskowości.

Przewodniczącym zjazdu wybrany został prof. Bujwid z Krakowa.

Otwarcie zjazdu dokonał poseł Walewski, sekretarz związku rezerwistów, który odczytał uroczysty apel. Następnie minister Kościałkowski wygłosił przemówienie, poczem przemawiali: gen. Kasprzycki i gen. Górecki.

Uroczystość otwarcia zjazdu zakończona została odegraniem hymnu narodowego i Pierwszej Brygady.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się w sali rady miejskiej plenarne obrady zjazdu, na których wygłoszono referaty. Potem dokonano wyboru komisyj zjazdowych.

Wieczorem delegaci na zjazd obecni byli na przedstawieniu w teatrze narodowym.

Związek rezerwistów w Zagłębiu reprezentuje na zjeździe prezes zarządu powiatowego związku, wicestarosta Izydorczyk, wiceprezes zarządu, komisarz miasta Sosnowca, p. H. Almstaedt, skarbnik p. Hamankiewicz i komendant powiatowy związku, kpt. w st. spocz. p. Styka.

Rewolucja hitlerowska w Austrji

stłumiona

WIEDEŃ, 29. 7. PAT. Z komunikatu wydanego przez władzę bezpieczeństwa za pośrednictwem radja wynika, że rewolucja narodowych socjalistów w Styrji i Karyntji została stłumiona.

Wojska rządowe opanowały całkowicie sytuację.

Straty poniesione przez oddziały walczące po stronie rządu 25 — 28 bm. wyniosły 79 zabitych i 165 rannych.

Według informacyj ze źródeł prywatnych, straty oddziałów narodowych socjalistów osiągnęły 200 zabitych, bardzo wielu rannych oraz jeńców.

Katastrofy lotnicze

w Niemczech i we Francji

BERLIN, 29. 7. W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie szwajcarskiego samolotu pasażerskiego, kursującego na linji Zurich — Stuttgart, który rozbił się na terytorjum Niemiec, donoszą, że wszystkie osoby, jadące samolotem, poniosły śmierć. Zabitych jest 9-ciu pasażerów, pilot mechanik i radjotelegrafista.

PARYŻ, 29. 7. Z Dijon donoszą o wypadku samolotowym, który nastąpił w chwili lądowania. Z niewiadomych przyczyn, samolot znajdujący się na wysokości 40 metrów wpadł w korkociąg. W katastrofie poniósł śmierć na miejscu pilot Fanet, a pasażer Laruppe został ciężko ranny.

Kolarze polscy z Lipska w Warszawie

WARSZAWA, 29.7. Dziś w południe przybyła do Warszawy sztafeta kolarzy polskich z Lipska.

Sportowcy przyjechali w świetnej formie i zostali powitani przez przedstawicieli „opieki nad młodzieżą" przy radzie organizacyjnej Polaków z zagranicy.

Maszyna piekielna

w wagonie kolei podziemnej

PARYŻ, 29. 7. Na stacji kolejki podziemnej w dzielnicy Montparnasse zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego urzędnika.

Konduktor Vinet, znalazłszy w wagonie 1-ej klasy pozostawiony pakunek, odniósł go naczelnikowi stacji, który przystąpił do spisywania protokółu. W tym czasie paczka eksplodowała, wskutek czego naczelnik stacji odniósł tak ciężkie rany, że zmarł przed odwiezieniem go do szpitala, konduktor zaś walczy ze śmiercią.

Socjaliści i komuniści

Sojusz przeciw faszystom

PARYŻ, 29. 7. Prasa socjalistyczna publikuje program współpracy komunistów i socjalistów na terenie Francji w akcji zwalczania niebezpieczeństwa faszystowskiego i wolności demokratycznych.

Program przewiduje urządzanie wspólnych wieców i demonstracyj ulicznych, przyczem obydwa stronnictwa mają się czynnie wspomagać w razie napaści ze strony przeciwników fasztystowskich.

Obie partje zachowują jednak wolność agitacji „na własny rachunek" i nadal zatrzymują pełną niezależność, postanawiając jedynie powstrzymać się od wzajemnej krytyki.

Właściciele wkładów dolarowych

ponieśli 20 miljonów złotych strat

WARSZAWA, 29. 7. Nowe zestawienia opracowane przez związek banków w Polsce, ilustrują ogrom strat poniesionych przez osoby, które lokowały swoje wkłady w walucie dolarowej.

Jak się okazuje, na sumę 72.000.000 odpływu wkładów prywatnych w bankach, przeszło 2.0000000 zł. przypada na różnicę kursu, wynikłą z dewaluacji waluty dolarowej.

Pozycja ta nie obejmuje miljonowych kwot straconych przez osoby, unikające lokaty w złotych, a które posiadały wkłady w publicznych bankach i kasach oszczędności.

Eskadra polskich torpedowców

opuściła Leningrad

MOSKWA, 29. 7. PAT. Eskadra polskich torpedowców opuściła dziś przedpołudniem Leningrad.

Polską eskadrę eskortowały do Kronstadtu torpedowce sowieckie „Karol Marks" i „Jakób Swierdłow". Przed odjazdem komendant eskadry polskiej Unrug złożył pożegnalną wizytę dowódcy sowieckiej floty bałtyckiej Gallerowi i wyraził mu podziękowanie za gościnne przyjęcie.

Polscy górnicy

ofiarami katastrofy w kopalni pod Lille

PARYŻ, 29. 7. W szybie kopalni w Escaudain koło Lille masy ziemi zasypały 5 górników.

Po odkopaniu ich stwierdzono, że dwaj polscy górnicy już nie żyją, a trzech innych odniosło ciężkie rany.

Amerykański lot w stratosferę

NOWY JORK, 29. 7. (wł.) Balon stratosferyczny lotników amerykańskich, którym zamierzali osiągnąć 70 tys. stóp wzniósł się tylko na wysokość 18.300 mtr.

Powłoka balonu nie wytrzymała jednak naporu powietrza i uległa pęknięciu.

Balon zaczął szybko opadać.

Na wysokości 1.500 m. lotnicy wyskoczyli z gondoli balonu ze spadochronami.

Dzięki spadochronom lotnicy wylądowali na ziemi, odnosząc tylko lekkie obrażenia.

Rozstrzelano

ośmiu sabotażystów

MOSKWA, 29. 7. Wyrok śmierci na 8-miu oskarżonych w procesie o szpiegostwo i dywersję na kolejach został wykonany. Interwencja ambasady japońskiej w sprawie głównego oskarżonego koreańczyka Kim - Zajena została odrzucona ponieważ ten przyjął obywatelstwo sowieckie.

Obrabowanie banku państwowego Andorry

MADRYT, 29. 7. Uzbrojeni bandyci wdarli się w republice Andora do banku państwowego i zrabowali kasę. Łup bandytów był jednak nieznaczny.

Polska — Danja 4:3

WARSZAWA, 29. 7. (wł.) Dziś zakończony został mecz tenisowy Polska — Danja.

Mecz zakończył się zwycięstwem Polski w ogólnym stosunku 4:3.

Śląsk — Naprzód 4:1 (2:0)

KATOWICE, 29. 7. (wł.) Ostatni mecz o mistrzostwo ligi śląskiej pomiędzy Śląskiem a Naprzodem zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 4:1 (2:0).

Wobec równości punktów odbędzie się pomiędzy tymi drużynami jeszcze jeden decydujący mecz.

Potrzeby inwestycyjne Polski a fundusz pracy

Fundusz Pracy podał do wiadomości publicznej skrócone sprawozdanie swej działalności i stanu majątkowego w roku 1933 - 34.

Okres, objęty sprawozdaniem — pierwszy rok działalności Funduszu — musiał z natury rzeczy być okresem eksperymentatorskim. Jak świadczy sam dyrektor Funduszu, „wobec notorycznego pośpiechu w przygotowywaniu programów, z konieczności znajdowały się w nich elementy niedostatecznie przemyślane, niedojrzałe, a często wręcz przypadkowe“. Dlatego w tym pierwszym roku prac Funduszu nie mogły być z całkowitą konsekwencją przeprowadzone zasadnicze wytyczne działania, które zresztą dopiero w miarę doświadczeń, nabywanych w bezpośredniem zatknięciu się z realnemi zagadnieniami bezrobocia, precyzowały się z należytą dokładnością.

Fundusz Pracy powstał jako wyraz dążności do przerzucenia punktu ciężkości walki z bezrobociem z zapomóg na pracę przy inwestycjach publicznych. Otóż to stanowisko filantropijne nie zostało jeszcze w należytej mierze przezwyciężone: pomoc doraźna — świadczenia w gotówce i w naturze — objęła zbyt wielką część ogólnej sumy wydatków, bo aż 37 proc. Ważniejszy jednak zarzut, jaki można postawić naszej instytucji walki z bezrobociem jest ten, że na jej działalności nie zaznaczyła się tak zdecydowanie, jakby sobie można było tego życzyć, dominacja momentu społecznego nad wszystkiemi inn. momentami, nie wyłączając momentu gospodarczego.

Środki, jakiemi rozporządzają nasze instytucje zwalczania bezrobocia, są z natury rzeczy ograniczone. Połączony budżet Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego wynosi okrągło 110 miljonów złotych. Oczywiście, nie może być mowy o tem, aby w ramach tego budżetu całkowita ilość bezrobotnych w Polsce mogła znaleźć pracę i zarobki.

Ale jeżeli nie można dostarczyć pracy wszystkim tym, którzy jej poszukują, to należy dążyć do tego, by ją otrzymała możliwie największa ilość bezrobotnych. Celem polityki Funduszu Pracy winno być osiągnięcie maksymalnego efektu społecznego i to bez względu na to, czy jakiekolwiek inne cele, jakie sobie ta instytucja stawia, mogłyby na tem ucierpieć.

Taki punkt widzenia jest zgodny z intencjami twórców ustawy z dnia 16. 3. 34 o Funduszu Pracy.

Jakże bowiem brzmi pierwszy tej ustawy artykuł?

„Istotnem zadaniem Funduszu jest dostarczenie pracy lub środków utrzymania osobom, pozbawionym pracy, a nie posiadających innych środków do życia, przedewszystkiem drogą uruchomienia gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót o znaczeniu publicznem“.

Wyraźnie w tem przebija społeczny punkt widzenia: dążność do zatrudnienia przy robotach inwestycyjnych możliwie największej ilości ludzi z usunięciem na drugi plan wszelkich celów ubocznych, a więc i t. zw. rentowności robót.

W tem miejscu należy przeprowadzić linję demarkacyjną między inicjatywą państwową, a inicjatywą prywatną. Jeżeli dana inwestycja posiada istotne warunki rentowności, to naturalną koleją rzeczy wchodzi w orbitę zainteresowania inicjatywy prywatnej. Tam, gdzie inicjatywa prywatna może odegrać właściwą sobie rolę — tam niema uzasadnionych powodów do działania inicjatywy państwowej. Ta ostatnia winna być zarezerwowana dla tych dziedzin działania inwestycyjnego, gdzie niema perspektywy bezpośrednich zysków, gdzie osiągnięte rezultaty mierzą się nie korzyścią indywidualną, ale korzyścią dla narodu i państwa, gdzie inicjatywa prywatna nie ma dla siebie żadnego pola do pracy.

Linję polityki Funduszu Pracy wyznaczają dwa czynniki. Jednym z nich jest konieczność dostarczenia pracy możliwie największej ilości ludzi, drugim — konieczność wykonania robót, które przez inicjatywę prywatną nie będą wykonane nigdy, bo indywidualnemu inwestytorowi nie dają możności wycofania włożonych kapitałów, choć opłacają się stokrotnie gospodarstwu narodowemu. Roboty te — budowa dróg, regulowanie i usplawnianie rzek wykopywanie kanałów, meljoracja gruntów itd. — mają jako najistotniejszy element swych kosztów pracę ludzką i stwarzają możność nierównie większego zatrudnienia robotników, aniżeli inwestycje „rentowe“.

Ostatnia powódź okazała, jak bolesnie upośledzony jest kraj nasz w dziedzinie tych najprostszych, najprymitywniejszych zdobyczy pracy ludzkiej. W porównaniu z innemi krajami Europy jesteśmy biedni i cofnięci o całe dziesiątki lat. Istnieją tam narzędzia pracy już oddawna zamortyzowane, dziedzictwo przeszłych pokoleń, które użytkuje pokolenie obecne. Uregulowane rzeki Niemiec, Anglji, Francji, olbrzymia sieć kanałów i dróg, zmeljorowane przed dziesiątkami lat ziemie — czyż wszystko to nie są narzędzia, które pozwalają ludziom tamtych krajów pracować łatwiej i wydajniej i przy tym samym wysiłku wytwarzać więcej?

Nasze dziedzictwo jest nad wyraz ubogie. Techniczne warunki naszej pracy są gorsze. Musimy to wszystko wyrównać, jeżeli w wyścigu gospodarczym narodów chcemy naszym konkurentom zwycięsko stawiać czoła.

A przedewszystkiem wykonać te „nierentowne“ roboty publiczne, których zaniedbanie tak straszliwie mści się i potrafi w ciągu kilku dni zniszczyć dorobek całych pokoleń.

DR. J. WENDEL.

W sprawie wzorowewo statutu emerytalnego

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało do wojewodów okólnik w którym wyjaśnia szereg kwestyj dotyczących wzorowego statutu emerytalnego, wobec szeregu rozbieżności w interpretowaniu tych przepisów przez poszczególne związki samorządowe.

M. in. ministerjum wyjaśniło, że do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego ustanowione są komisje wymiarowe I. i II instancji, które rozstrzygać mają sprawy o zaopatrzeniu emerytalnem pod względem merytorycznym. Prawo odwołania się zainteresowanego do właściwego wojewody rozumieć należy, jako prawo wniesienia zażalenia do wojewody, który wydaje w tych sprawach decyzję jedynie w trybie nadzoru w razie pogwałcenia przepisów prawnych. Strona merytoryczna wydanego orzeczenia komisji wymiarowej podlega zaskarżeniu jedynie na zwykłej drodze prawa.

10-lecie funduszu bezrobocia

W dniu 30 sierpnia rb. przypada dziesięciolecie istnienia Funduszu Bezrobocia, powołanego do życia na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r.

W okresie 10 lat istnienia Fundusz Bezrobocia prowadził akcję walki ze skutkami bezrobocia, łagodząc los licznych rzesz bezrobotnych. Od r. 1924 do 1933 r. Fundusz Bezrobocia wypłacił bezrobotnym zasiłki na ogólną sumę 437.238.527 zł. Dochody ze składek za ubezpieczonych robotników oraz z tytułu ustawowej dopłaty ze skarbu państwa wyniosły 344 964.628 zł. Największa przeciętna miesięczna liczba robotników, pobierających zasiłki, przypada na r. 1931, mianowicie 113.613 osób, najmniejsza zaś na rok 1927 — 25.293 robotników. W r. 1933 pobierało zasiłki przeciętnie 49.394 robotników miesięcznie.

Posiedzenie komisji gospodarstwa kobiecego izby rolniczej w Kielcach

Pod przewodnictwem prezesa izby posła T. Kozłowskiego odbyło się posiedzenie komisji gospodarstwa kobiecego łącznie z przewodniczącemi tow. org. K. G. W.

W posiedzeniu również wzięła udział przedstawicielka centralnej organizacji K. G. W. p. A. Ciemniewska.

Zebranie to zostało zwołane celem zajęca stanowiska i wyjaśnienia sytuacji, jaka się ostatnio wywiązała na terenie kół gospodyń wiejskich. Wobec powzięcia przez radę woj. organ. K.G. W. uchwały w kierunku przystąpienia do nowopowstałej ogólno-polskiej organizacji pod nazwą „Łączność Polsk. Związków Gospodyń iWejskich“, która to organizacja ma na celu zjednoczenie samodzielnych wojewódzkich związków K. G. W. rada woj. kieleckiego zastała ze względów statutowych rozwiązana przez C. T. O. i K. R. Wobec stanu rzeczy i wytworzonej w terenie dezorjentacji co do kierunku form organizacyjnych izba, która z mocy samych przepisgw ustawodawczych powołana jest do organizowania zawodu rolniczego i nadzoru nad organizacjami dobrowolnemi widziała się zmuszoną do interwenjowania w tej sytuacji.

W tym celu izba zwołała wspomniane na wstępie zebranie na którem powzięte zostały uchwały w tej sprawie. I tak postanowiono, aby na czas przejściowy t. j. do chwili zwołania woj. walnego zjazdu K. G. W. powierzyć kierownictwo i nadzór nad pracami kół gospodyń w terenie komisji gospodarstwa kobiecego, przekazując jej jednocześnie wszelkie aka, dotyczące wojew. org. K. G. W. Powierzono również wszystkim przewodniczącym pow. org. K. G. W. dalsze sprawowanie swych dotychczasowych funkcji.

W ten sposób izba za pośrednictwem swego organu zapewniła kołom gospodyń normalne warunki pracy na najbliższy okres t. j. do chwili, w której wojewódzki zjazd K. G. W. poweźmie decyzję ukształtowania swych form organizacyjnych.

KRONIKA

Lipiec 30 Poniedz.	Dziś: Abdonny i Senny Jutro: Ignacego Lojoli Wschód słońca: 3.50 Zachód słońca: 19.11

Kino EDEN Dęblińska 4	„ŹLE KOCHANA“ Philips Halmas Franchot Tone

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 30 lipca.

630. Kiedy ranne wstają zorze. 6 38. Gimnastyka. 7.05. Dziennik poranny. 6 35. Płyty. 7.20. Chwilka pań domu 7.25. Program na dzień bieżący. 7.30. Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Muzyka lekka. 13.00. Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 14.00. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05. Wiadomości gospodarcze. 16.00. Transmisja ze Lwowa. 17.00. Lot Jurka dookoła Polski. 17.15. Koncert kameralny. 17.40. Recital śpiewaczy. 18.00. Pogadanka dla kobiet ze Lwowa. 18.15. Chór Juranda. 18.45. Życie artystyczne stolicy. 19.00. Rozmaitosci. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Płyty. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Meczety Stambułu. 20.12. Muzyka lekka. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Skrzynka pocztowa. 21.12. Utwory symfoniczne. 22.00. Poezja legjonowego czynu. 22.15. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Poniedziałek, 30 lipca.

6.30. Audycja poranna. 11.45. Program na dzień bieżący. 11.50. Wiadomości bieżące. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 13.05. Płyty. 14.00. Giełda zbożowa. 16.00. Transmisja ze Lwowa. 17.00 Transmisja z Warszawy. 18.15. Płyty. 18.45. Pogadanka z Warszawy. 18.55. Rozmaitości. 1900. Fragment z powieści p. t. Krzyżacy. 19.15. Płyty. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 21.02. Porady radjotechniczne. 21.12. Transmisja z Warszawy.

—o—

Z Kielc

ZBIÓRKA NA POWODZIAN

Komisja pracy kobiet związku strzeleckiego, organizuje z ramienia komitetu powiatowego zbiórkę uliczną na powodzian.

Do współpracy komisja pracy kobiet związku strzeleckiego prosi wszystkie organizacje, znajdujące się na terenie m. Kielc bez różnicy wyznań i ugrupowań politycznych.

Celem porozumienia się i podziału pracy komisja pracy kobiet związku strzeleckiego prosi o przybycie przedstawicieli w dn. 31 b. m. o godz. 6 wiecz. do świetlicy strzeleckiej przy ul. 3-go Maja (dom p. Karscha).

Oddzielne zaproszenia poszczególnym orngaizacjom wysyłane nie będą.

—o—

(k) **Nożem pod serce.** Na ulicy Piotrkowskiej w Kielcach obok przejazdu kolejowego, Januszkiewicz Władysław, lat 18, na tle porachunków osobistych zadał cios nożem w lewy bok Olejarzowi Stefanowi, lat 21, zam. przy ul. Młynarskiej 8.

Olejarza w stanie nie budzącym obaw o życie przewieziono do szpitala Św. Aleksandra.

(k) **Namawiał do podpalenia własnej zagrody.** Kiernożycka Anna, lat 66, zam. w Niewachlowie, pow. kieleckiego — zameldowała ,że niejaki Pinda Stanisław, zam. we wsi Micigózd, gm. Piekoszów namawiał ją do podpalenia swej stodoły w celu uzyskania premji asekuracyjnej, za co obiecał dać jej wynagrodzenie w sumie 200 zł. W tym cedu Pinda dał Kiernożyckiej 60 gr. na kupno nafty, przyczem umówił się z nią, że w czasie mającego nastąpić podpalenia wyjedzie on z domu do wsi Zarzece po żerdzie, by w ten sposób nie zwrócić na siebie podejrzenia.

Kiernożycka pozornie zgodziła się na propozycję, jednak o wszystkiem zameldowała na posterunku P. P. w Piekoszowie.

W związku z tem Pindę Stanisława zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Z Zagłębia

ZBIÓRKA ULICZNA NA RZECZ POWODZIAN W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym w Sosnowcu odbywała się podczas całego dnia kwesta uliczna na rzecz powodzian.

Społeczeństwo sosnowieckie pełne współczucia dla ofiar katastrofalnej powodzi, chętnie spieszyło z datkami.

* * *

Odbyło się nadzwyczajne zebranie członków zarządu towarzystwa rzemieślniczego w Dąbrowie.

Na zebraniu obecni byli pp.: wiceprezydent Trzęsimiech, prezes towarzystwa rzemieślniczego Malewski, starsi i podstarsi cechów: Przedmolski, Wojas, Piotrowski Włodarkiewicz, Lała, Zygała i Miś.

Zebranie zagaił prezes tow. rzemieślniczego Malewski ,a następnie przemawiał wiceprezes Trzęsimiech.

Po dyskusji na wniosek p. Tyńskiego postanowiono, aby zarządu poszczególnych cechów wyłoniły komitety i zbierały doraźne składki na powodzian. Składki postanowiono zbierać w naturze i w gotówce, ktróe z listami będą wniesione do towarzystwa rzemieślniczego, skąd łącznie przekazane bankowi kasy komunalnej w Dąbrowie.

KOMITET POMOCY POWODZIANOM W PORĘBIE.

Odbyło się pod przewodnictwem ks. proboszcza K. Czaplińskiego posiedzenie organizacyjne lokalnego komitetu niesienia pomocy powodzianom w Porębie. W skład komitetu pomocy dla powodzian wybrani zostali pp.: przewodniczący— ks. proboszcz K. Czapliński, zastępca wójt A. Karcz, sekretarz B. Hrut, skarbnik P. Piasecki, członkowie: J. Ostrowski, J. Stasiak, St. Bliżycki, W. Morawiec, H. Morawcowa, T. Kucia J. Ładoń, A. Strąk.

Celem przeprowadzenia zbiórki ofiar gotówkowych i w naturze gminę podzielono na 9 rejonów i oddzielny podkomitet na terenie fabrycznym.

Na dziś wyznaczone zastało posiedzenie komitetu w lokalu zarządu gminy, na którem omówione będą sprawy urządzenia imprez na rzecz powodzian.

—o—

ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU W SOSNOWCU.

Wczoraj popołudniu na ul. 1 maja w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią 8-letniego Hersza Dawidowicza (Sosnowiec, ul. Dolna 4)

Chłopiec chciał przebiec przed przejeżdżającym tramwajem i dostał się nieszczęśliwie pod koła.

Dawidowicz poniósł śmierć na miejscu.

—o—

Zebranie legjonu młodych w Będzinie. Odbyło się zebranie legjonu młodych w Będzinie na którem przemawiał E. Podliński na temat: „Cele legjonu młodych“ i „Przymusowe związki zawodowe w Polsce“ oraz komendant obwodu p. J. Opalski na temat: „Radykalizacja legjonu młodych“. Po referatach odbyła się dyskusja. W środę, 3 sierpnia w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 10 p. Aleks. Bernat wygłosi referat na temat: Ruch i radykalizacja mas proletarjackich w Polsce“. Początek o godz. 19.

— **Z życia związku podoficerów rezerwy na Niemcach.** Na Niemcach odbyło się zebranie informacyjno-sprawozdawcze zw. podoficerów rezerwy. Zebraniu przewodniczył prezes Bretner, na wniosek którego zebrani uczcili pamięć ś. p. min. Pierackiego przez powstanie. Po przemówieniu prezesa członkowie zarządu składali sprawozdania.

Ostatnio zawiązano przy kole sekcję sceniczną, kierownictwo której objął komendant Fr. Kołodziej.

Katastrofalne zderzenia pociągów z samochodem i furmanką w Zagłębiu

JEDNA OSOBA ZABITA — DWIE OFIARY KATASTROFY W SZPITALU.

W Zagłębiu wydarzyły się dwa tragiczne wypadki najechania pociągów na samochód i furmankę, wskutek czego dwie osoby zostały ciężko ranne, a jedna poniosła śmierć na miejscu.

Jeden wypadek tragicznego najechania wydarzył się w Gołonogu.

Na przejeżdżającego na tor kolejowy, wozem zaprzężonym w jednego konia, niejakiego Zygmunta Janiszewskiego najechał pociąg.

Wskutek zderzenia wóz został zdruzgotany i poważne rany odniósł Janiszewski, którego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Drugi tragiczniejszy w skutkach wypadek zderzenia pociągu z samochodem wydarzył się onegdaj w Sosnowcu.

Mianowicie około godz. 11 wieczorem przez przejazd kolejowy na ul. Dębowej, który prawdopodobnie nie był zamknięty przejeżdżał samochód ciężarowy, wiozący transport wina i soków.

W tym właśnie momencie nadjechał pociąg osobowy zdążający z Sosnowca do Kazimierza.

Mimo usiłowań szofera samochód nie zdołał ujść niebezpieczeństwu i lokomotywa pociągu całą siłą uderzyła w samochód, rozbijając go zupełnie.

Jadący w samochodzie, Jan Lewandowski z Inowrocławia został zabity na miejscu, szofer zaś Ignacy Kaczmarek odniósł ciężkie rany.

Zwłoki ofiary tragicznego wypadku przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego (baraki), a ciężko rannego szofera przewieziono do szpitala renardowskiego w Sosnowcu.

Krwawy epilog nieporozumień rodzinnych w Sosnowcu

Onegdaj w Sosnowcu na ul. Batorego wynikła sprzeczka pomiędzy Stanisławem Żyłką, a jego szwagrem Wiktorem Sitko.

Od sprzeczki doszło wreszcie do bójki między krewnymi.

Wówczas Żyłka w obronie własnej strzelił z rewolweru do Sitki, raniąc go w lewą nogę.

Ofiarę rodzinnych nieporozumień przewieziono do szpitala na Pekinie

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Unja - R. K. S. (Radom) 4:2 (1:1)

W dniu wczorajszym „Unja“ na własnem boisku w Sosnowcu rozegrała trzeci skolei mecz o mistrzostwo okręgu kieleckiego z RKS. z Radomia.

Mecz zakończył się zwycięstwem „Unji“ w stosunku 4:2 (1:1).

Pierwsze minuty gry upłynęły na obustronnej, bezładnej kopaninie.

Powoli RKS. przychodzi do głosu i zdecydowanie przeważa.

Pierwszego goala dla RKS strzelił Matyjaśkiewicz.

W kilka minut potem sędzia przyznaje „Unji“ — jedenastkę, za wątpliwy faul jednego z graczy gości. Goala wyegzekwował Gwóźdź.

Wynik remisowy pozostał bez zmiany do przerwy.

W drugiej połowie „Unja“ zdecydowanie dążyła do zwycięstwa.

Już w pierwszych minutach wynik dla „Unji“ podwyższył Kubzda.

Przewaga „Unji“ uwidacznia się w pierwszych 15 minutach.

Trzecią bramkę dla gospodarzy uzyskał również Gwóźdź.

Następne minuty upłynęły pod znakiem zmiennych ataków.

„Unja“ przeprowadza ostre ataki na bramkę R. K. S. i skolei Gwóźdź uzyskał czwartego goala.

Pod sam koniec meczu goście z winy Suwały uzyskali drugiego goala ze strzału Garbarczyka.

Przy stanie 4:2 dla „Unji“, sędzia p. Miszewski odgwizdał zawody.

Dodać należy, że mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie technicznym i obfitował w szereg fauli.

Sędzia p. Miszewski w dużym stopniu popsuł zawody, dopuszczając do ostrej gry.

Pozatem p. Miszewski był mało zdecydowany i często podczas meczu „konferował“ z graczami.

Na wyróżnienie z drużyny gości przedewszystkiem zasługuje: Wichowski I i Grabarczyk oraz Bednarski i Pietrykowski.

Z gospodarzy wyróżnili się: Nowak, Kubzda, Komander i Brzozowski.

Nieszczególnie spisali się: Dudek i Słota.

Obecnie w tabeli mistrzostw okręgu kieleckiego prowadzi „Unja“ mając 3 gry, 6 pkt. i stosunek bramek 11:5.

Przedmecz Unja II — Czarni 1:0.

Otwarcie igrzysk sportowych polaków z zagranicy

W dniu 1 sierpnia, t. j. na otwarciu igrzysk sportowych polaków z zagranicy obecny będzie p. prezydent Rzplitej, którego powita na stadjonie wojska polskiego prezes rady organizacyjnej polaków z zagranicy marsz. Raczkiewicz.

Na uroczystość otwarcia przgotowano cały szereg emocjonujących atrakcyj widowiskowych i sportowych. Po uroczystości odbędzie się defilada zawodników, a następnie zawody lekkoatletyczne, w ramach których zorganizowano próbę bicia rekordu światowego na dwie mile angielskie i 3 kilometry z udziałem Kusocińskiego.

W zawodach bierze udział ogółem 400 zawodników z 12-tu państw. W dn. 1—5 sierpnia odbędą się igrzyska w lekkiej atletyce, piłce nożnej, pływaniu, w grach sportowych, kolarstwie i boksie, a w dniach 7 8 sierpnia mecze między reprezentacją Polski a reprezentacją emigracji w tych samych działach sportu.

Program turnieju piłkarskiego ustalony został jak następuje: 1 sierpnia Emigracyjna drużyna Francji — Emigracyjna drużyna Rumunji, 2 sierpnia Niemcy—Gdańsk, Czechosłowacja—Austrja, Belgja—Łotwa.

3 sierpnia: półfinały między zwycięzcami mecz I—II, III—IV 5 sierpnia finał, 7 sierpnia mecz reprezentacja Polski — reprezentacja emigracji.

ZLOT STARSZO - HARCERSKI.

W czasie od 7 do 15 sierpnia br. odbędzie się na Huculszczyźnie ogólnopolski zlot starszo-harcerski. Starsi harcerze, którzy chcą wziąść udział w tym zlocie, muszą odbyć minimum stokilometrową wędrówkę po Huculszczyźnie i w czasie jej trwania wypełnić dokładnie wywiad krajoznawczy, oraz zrealizować najlepiej, w miarę sił i możności, zamierzoną pracę społeczną wśród Huculów.

Zastępy starszo-harcerskie z całej Polski które odwiedzą wszystkie osady, wsie i miasteczka Huculszczyzny, zejdą się w dniu 7 sierpnia w godzinach od 9 do 10 (nie wcześniej ani później), by rozbić wspólny obóz zlotowy.

Z chorągwi zagłębiowskiej wyjeżdżają na zlot pod komendą dha podharcmistrza Stanisława Konieczki zastępcy starszych harcerzy z Sosnowca, Czeladzi, Dąbrowy, Olkusza Zawiercia, Częstochowy. Zbiórka wyjeżdżających zagłębiaków jutro o godz. 17.30 w lokalu komendy chorągwi w Sosnowcu.

—o—

Zarząd straży pożarnej ochotniczej we wsi Przybynów, gm. Żarki ogłasza, że dochód brutto z kwesty ulicznej w dniu 29 czerwca wynosi zł. 50.— i został przeznaczony na potrzeby straży.

— **Posiedzenie rady przybocznej w Będzinie.** Dziś o godz. 20.30 w sali konferencyjnej zarządu miejskiego w Będzinie odbędzie się posiedzenie rady przybocznej.

Porządek posiedzenia przedstawia się następujące: odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia, sprawa zaciągnięcia pożyczki z funduszu pracy na pomiary i plany zabudowania miasta molne wnioski.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** Na terenie Sosnowca zanotowana w ub. tygodniu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 5, płonica 1, błonica 3, zgon 1, odra 4, róża 1, gruźlica 1, zgon 1, jaglica 1.

Wszystkie poradnie w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w ciągu sierpnia br. będą nieczynne z powodu remontu lokalu.

Uruchomienie nastąpi w dniu 30 września 1934 r.

— **Ujęcie koniokrada.** W dniu wczorajszym został ujęty Będkowski Władysław, zam. w Dąbrowie, który skradł konia Pięcie Antoniemu, zam w Kazimierzu. Konia odebrano, złodzieja przekazano władzom sądowym.

— **Okradzenie w pociągu.** Józef Kowalski, zam. w Baranowiczach przy ul. Mickiewicza 1, zameldował w policji, że jadąc pociągiem z Wilna do Krakowa, został okradziony w pociągu, przyczem sprawca zabrał mu portfel z dowodem osobistym, legitymacja stow. b. więźniów politycznych i innemi notatkami.

— **Kradzież.** Nieznany złodziej dostał się onegdaj do mieszkania Leona Bermana (Sosnowiec Wspólna 10), skąd skradł garderobę wartości 400 zł.

TURNIEJ PIŁKARSKI W BĘDZINIE.

W ub. sobotę i niedzielę odbył się w Będzinie turniej piłkarski ,do którego stanęły cztery drużyny będzińskie: Kraft, Gwiazda, R. K. S. i Jutrznia.

W pierwszym dniu turnieju odbyły się spotkania:

KRAFT — R. K. S. 4:2 (1:1).

Bramki strzelili dla R. K. S. — Rybak i Grünbaum, dla Kraftu — Weksel man — 4.

JUTRZNIA — GWIAZDA 2:1 (2:0).

Bramki zdobyli: Siwek i Wcisło dla Jutrzni, Lindenbaum dla Gwiazdy.

W drugim dniu turnieju, jako przedmecz odbyło się spotkanie

R. K. S. — KADIMAH 4:0 (0:0)

Bramki strzelili: Gliksztajn, Rybak i Koździoł — dwie.

W finale rozegrano spotkania:

JUTRZNIA — KRAFT 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę zdobył Waisler.

TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA.

STS. Unja w Sosnowcu organizuje w dniach 15, 16, 17, 18 i 19 sierpnia drugi turniej tenisowy o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1934, we wszystkich grach.

Do rozgrywek stawać mogą zawodnicy z całego Zagłębia Dąbrowskiego, zrzeszeni w klubach, jak również niezorganizowani.

Rozgrywki odbywać się będą 15 i 19 przez cały dzień z przerwą obiadową zaś 16, 17 i 18 od godz 17 do zmierzchu.

W programie również gry pocieszenia.

Zgłoszenia udziału w turnieju przyjmuje na kortach STS Unja p. Dąbrowieczowa ,lub pisemnie kierownik sekcji tenisowej p. Mikołajewski Stanisław (Sosnowiec 3-go Maja 28/30).

O WEJŚCIE DO A KL. ZAGŁĘBIA.

W Czeladzi odbyło się spotkanie o wejście do A kl. Zagłębia pomiędzy mistrzami podgrup Płomieniem i Dąbrową.

Mecz zakończył się zwycięstwem „Płomienia" w stosunku 1:0 (1.0).

Honorowego goala zdobył Bartosz.

Sędziował p. Trzmiel ,b. słabo i nie zdecydowanie.

SPOTKANIA TOWARZYSKIE.

TUR — S.M. P. 0:0.

BRYGADA — ZEW 1:2.

ZAGŁĘBIE — GWIAZDA (BORKI) 4:1 (2:1).

23 P. A. L. — ZAGŁĘBIANKA 4:0 (2:0).

W ub. sobotę na boisku „Hakoachu" w Będzinie 23 pal. w spotkaniu towarzyskiem pokonał „Zagłębiankę" w stosunku 4:0 (2:0).

Bramki dla 23 p. a. l. zdobyli: Franek, Gwóźdź, Lewandowski i Kwiatkowski.

UDZIAŁ POLEK W IGRZYSKACH ŚWIATA W LONDYNIE — OGRANICZONY.

Skład kobiecej ekspedycji na igrzyska światowe do Londynu ulegnie prawdopodobnie poważnej redukcji ze względu na niewystarczające subwencje. Wyjazd drużyny koszykówki jest skutkiem tego niepewny, a jeśli chodzi o reprezentacje lekkoatletyczną, to w danej chwili zamiast projektowanych 8 zawodniczek i 2 kierowników, istnieje możliwość wysłania zaledwie 4 zawodniczek, a mianowicie: **Walasiewiczówny, Wajsówny, Kwaśniewskiej, oraz jeszcze jednej z pośród Freiwałdówny, Świderskiej, Cejzikowej i Nowackiej.** Być może jednak, że zarząd zw. lekkoatletycz nego zdoła jeszcze wystarać się o dodatkową pomoc finansową i w ten sposób wszystkie wyżej wymienione zawodniczki będzie można wysłać a nawet obsadzić jeszcze sztafetę 4 ×100, w której liczyć można na punktowane miejsce.

× Odwołanie kolarskich zawodów policji w Sosnowcu. Zapowiedziane na wczoraj kolarskie zawody policji w Sosnowcu, w których udział wziąć mieli policjanci z całego woj. kieleckiego zostały odwołane.

× Strzelcy odwołują swój udział w spływie do morza. Komenda główna zw. strzeleckiego odwołała udział strzelców w spływie „Cała Polska do morza" polecając jednocześnie ,aby fundusze przeznaczone na organizację spływu, przekazano na pomoc dla powodzian.

× Kusociński spotka się z Lehtinenem. Za pośrednictwem poselstwa polskiego w Helsingforsie nadeszła do Warszawy od Policyjnego KS. w Finlandji propozycja urządzenia zawodów Kusociński — Lechtinen w dniu 15 sierpnia w Helsingforsie i we wrześniu w Warszawie.

Kusociński będzie się starał przełożyć start w Finlandji również na wrzesień, ponieważ w sierpniu ze względu na specjalny trening przed mistrzostwa mi Europy nie chce on forsownych za wodów.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SAMOCHODY półciężarowe „Rugby", „Citröen" na chodzie, sprzeda „Krakowianka" Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

DWA MOTOCYKLE 350 sprzedam. Wiadomość filja „Expresu" w Grodźcu telefon 16.

ZGUBIONE DOKUMENTY

FRANCISZEK WŁODARCZYK zgubił książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Miechów, które unieważniam.

HABERMANOWI ABRAMOWI MOSZKOWI skradziono: książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Będzinie dowód osobisty, legitymację bezrobocia wydaną przez PUPP. w Zawierciu oraz 2 weksle a 100 zł. z wystawienia L. Haberman, które unieważniam.

BAŁAZY KAZIMIERZ zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

Jacek Złęcz 4.

FORTUNA

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

Złożył papier, wsunął do środka bilet i zapieczętował starannie do dużej, żółtej koperty, na której już przedtem wypisał adres Wylewicza.

— No, — tak będzie najlepiej, — odetchnął z ulgą. Niechby Bolek wygrał na swój los choćby miljon!.. Przeciągnął się, czując już silne znużenie i wyrzekł, ziewając:

— Najwyższy czas do spania. Za chwilę zrzucał z siebie pokolei różne części ubrania i, rozebrawszy się, wskoczył do łóżka. Wkrótce potem ciszę nocną przerywało tylko głośne, zdrowe chrapanie śpiącego i od czasu do czasu przytłumiony głos stąpań na korytarzu. To służba hotelowa obsługiwała później jeszcze udających się na spoczynek gości.

II.

... Telegram? — Wylewicz drżącemi ze zdenerwowania rękami rozerwał wąski pakiecik telegraficzny Przebiegł szybko treść:

Na najszczęśliwszy numer wielmożny pan jest posiadaczem stop pa dla wygrana... miljon... stop...

Wylewiczowi zawirowało w oczach. Zatoczył się jak pijany i rękami chwycił za skronie...

Goniec pocztowy, domyślając się widocznie, że adresata spotkało jakieś nieszczęście, szybko się wyniósł za drzwi.

...Miljon... miljon... huczało Wylewiczowi w uszach. Ciężko opadł na fotel, po chwili znowu się zerwał i jak szalony zaczął biegać po pokoju. W skroniach ściskanych rękami waliły młoty... przed oczami rosły stosy banknotów... Bogactwo... dostatek.. powodzenie...

Miljon!... miljon!!... miljon!!!...

— Wygrałem miljon!!! — krzyknął głośno.

Teraz dopiero, na dźwięk własnego głosu, który z trudem wydobył się ze ściśniętego gardła, Wylewicz nieco otrzeźwiał. Z przerażeniem przyszedł do ostatecznej świadomości, że to nie on wygrał... Szczęśliwy los, na który padła zawrotna suma wygranej znajdował się w rękach Lirskiego. Był jego własnością.

— Coś ty zrobił, głupcze?... Coś ty zrobił?!... — wołał do siebie w rozpaczy ,targając nieświadomie, aż do bólu, kędzierzawą czuprynę.

Sam nie wiedział, kiedy znalazł się na ulicy. Musiał wybiec, bo czuł, że w ciasnych ścianach pokoju udusiłby się z rozpaczy i ze wstydu przed samym sobą.

Długo błąkał się po wszystkich ulicach. Świdrująca mózg świadomość, że w taki nierozsądny sposób pozbył się ogromnej fortuny na korzyść bogatego przyjaciela, nasunęła mu wreszcie myśl o samobójstwie Roztrzęsione nerwy nie pozwalały na opanowanie się, ani na logiczne porządne myślenie.

W pewnej chwili zatrzymał się przed szybą wystawową wielkiej kolektury, w której zakupił bilet.

Numer jego biletu, a obok numeru suma wygrana w formie olbrzymiego, reklamowego napisu. Zresztą, poco? — Przyjdzie po wygraną Lirski... W zapamiętaniu przestał niewiadomo jak długo przed oknem, odczytując po raz może setny:

WIELKA WYGRANA
zł. — 1 0 0 0 0 0 0 — zł.
PADŁA
W NASZEJ SZCZĘŚLIWEJ
KOLEKTURZE!!!

—Czego się pan tu gapi?...

Wylewicz spojrzał błędnemi oczyma. Przed nim stał policjant.

— Ja... ja... oglądam...

— Jużeś się pan naoglądał! Od pół godziny obserwuję gościa... Bileciki się podobają, he?... No, nie dla psa kiełbasa...

— Ja... wygrałem...

— Wygrał?... to idź pan do kolektury.

— Czego pan ode mnie chce?...

— Nie idzie pan do kolektury?... Aha! — No, — wygrał, — na fujarce wygrał... Przewalać!...

I Wylewicz, nie chcąc się narażać na dalsze uwagi policjanta, odszedł z przed okien hypnotyzującej tak dobrze mu znanym numerem losu kolektury.

Nieprzyjemna przygoda z policjantem podziałała na niego jak kubeł zimnej wody. Teraz oprzytomniał już prawie zupełnie. Przestał rozpaczać, ale w żaden sposób nie potrafił odpędzić z przed oczu mirażu złotej fortuny. Szedł teraz, więcej już zwracając uwagi na ludzi, ale nie wiedział sam dokąd właściwie idzie i poco się błąka po ulicy. Ostatecznie przyszedł do przekonania, że Lirski powinien mu zaofiarować przynajmniej część wygranej. Tak postąpiłby on, Wylewicz... Tak powinien zrobić każdy uczciwy człowiek. W uczciwość Lirskiego wierzył. Zrobiło mu się nagle jakoś ogromnie głupio. Zawstydził się przed samym sobą. Jakże mógł nawet przez chwilę przypuszczać, że Lirski się do niego nie zwróci z propozycją podziału... Przecież taki dobry przyjaciel, kolega... I po chwili znowu opanowały go skrupuły:

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.